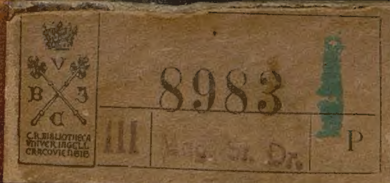



V
B J
C
8983

75.

GŁOS
JASNIE WIELMOZNEGO
FABIANA
ALEXANDROWICZA
GENERAŁA ADJUTANTA B. W. L. MAJORA KAWALERYI NARODOWEY, POSŁA Z WOJEWODZTWA SMOLENSKIEGO,

NA SEYMIE GRODZIENSKIM

1793. *Roku Julij* 8. *Dnia*

MIANY.

Gdy świeżo udecydowana została, odpowiednia Dworowi Berlińſkiemu Nota, obok więc z nią, należy, aby Proiekt wydać ſię maiącego Ordynansu do gotowości, Woyſku *Koronnemu*, jako z Deliberacyi już wyſzły, został natychmiaſt podnieſionym, o co upraſzaiąc JW. Marszałka Seymowego, do tey zwracam ſię materyi.—— Głos JW. Kaſztelana Woynickiego, i Regimentarza Woyſk Koronnych, na Seſſyi onegdayſzey i dziſieyſzey ſłyszany, wyſtawił nam ſmutny Stan tegoż Woyſka, w jakim dopiero, z okazyi niepłatności, ma ſię aktualnie znaydować. Przełożył ten gorliwy Mąż, o dobro Wóyſka, a tym samym i Kraiu, doſtateczną konwikcyą; że Kommiſſya Skarbowa Koronna dla niewiadomych przyczyn, obowiązkom urzędowania ſwoiego, nie uległa, przeszło od kilku Mieſięcy, w ſzkodzącey Kraiowi zoſtaie bezczynności. Co pociągneło za ſobą oczewiſtą ruinę Wòyſka, gdy tož Wòyſko, w czaſie Prawem przepiſanym, nie widziało u kogoby Rekwirować mogło o należną podług Etatu zapłatę; poſzło zatym, iż żołdem nieodbicie potrzebnym, tak co do utrzymania życia Zolnierza, jakoteż co do uekwipowania ſię i uzbroienia Jego należy, nie jeſt dotąd opatrzone.—— Miłościwy Królu, Prześwietne Seymuiące Stany! prawda jeſt nadto jasna, że każde Państwo, każdy Kray, dobrze rządzony, w miarę ſwoiey rozciągłości, Ludności i Pozycyi, muſi i powinien utrzymywać proporcyonalną liczbę ſiły Zbroyney, zawsze gotowey, tak do odparcia napaści Obcey, jakoteż do utrzymowania ſpokoyności, i porządku wewnętrznego; na tey więc ſile zbroyney, gdy iedynie polega to wszyſtko, co zabeśpiecza ogulną exyſtencyą Kraiu, wraz z jego ſwobodami, i pomyślnością iſtotną, należy zatym, aby władza Rządowa, doſyć była baczna, doſyć względna, i pie-

wszym

wſzym potrzebom tey nader ſzacowney ſiły, ſkutecznie zaradzaiąca; im albowiem mniey czuli jeſteśmy na tę pożyteczną wybranych Obrońcow Klaſſę, ktòra zachwiane dźwiga Trony, a mocne i zbyt wygurowane, częſtokroć poniża i obala; tym ſtaiemy ſię dla nas ſamych ſzkodliwszemi, bo naszą ſzczęśliwość i ſpokoyność, aktualnie truiącemi. Któryż z nas zaprzeczy, tey dotykalney prawdzie, że ſzło nam nieſzczęście, a ſzło i idzie nieprawnym ciągiem przez lat kilkadzieſiąt, dla czegoż? oto Nayiaśnieysze Stany dla tego, iżeśmy miłością dobra prywatnego zaięci, niechcieliśmy dla Dobra Publicznego poświęcać mierney cząſtki maiątkow naſzych, wypadło zatym, że chroniąc ſzczegoły, utracamy ogul.—„—

Mamy w prawdzie dobrze i zbawiennie napisane Prawa, lecz te, gdy ſię należnie nie exekwuią, ſtaią ſię czcze i martwe. Mieliśmy Kommenderuiących Woyſkiem Wodzow, częſtokroć ſztuki Militarney, bynaymniey nieznaiących, a tym ſąmym, ze ſzkodą dla Kraiu, twardym Zołnierza powinnościom nie odpowiadaiących. Mamy i dziś Magiſtratury Rządowe, zuchwale przepipisane Im reguły, łamiące. Jeſt Nayiaśnieysze Stany wyraźne Prawo, ażeby ante omnia Wóyſko zapłacone było, a potym inne naſtępowały wydatki, mimo to jednak, opłata Liſty Cywilney, pierwſze zawſze trzyma mieysce, a po niey dopiero to tylko daią na Woyſko, co ſię w reſtancyi znayduie, i co czcze i zawodne, zaymuią w ſobie Retenta i Delaty—„—do mnie więc (nie jako Zołnierza, lubo nim jeſtem, lecz) jako Poſła, należało odkryć Seymuiącym Stanom, tę ſzkodliwą zaſłonę, która w konſekwencyi, tyle nieſzczęścia zdziałała, i robi dla Kraiu; do Was zaś Nayiaśnieysze Stany należeć będzie, ſkutecznie i jako nayprędzey zaradzić temu złemu, które przechodzi Granice, należnych karbow, ku czemu ſtoſowny do Laſki podaiąc Proiekt, o przeczytanie onego, upraſzam JW. Marſzałka Seymowego.







